

Sygn. akt I ACa 411/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Marek Boniecki
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowego (...)spółki jawnej (...)w B.
przeciwko E. U.

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji i o zapłatę na cel społeczny
na skutek apelacji pozwanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 29 grudnia 2016 r. sygn. akt IX GC 816/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala;**
- 2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Paweł Rygiel SSA Teresa Rak

sygn. akt I ACa 411/17

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 23 sierpnia 2017 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy, uwzględniając powództwo w całości:

- nakazał pozwanej zaniechania wobec strony powodowej działania polegającego na rozpowszechnianiu nieprawdziwych i wprowadzających w błąd wiadomości o wytwarzanych przez stronę powodową towarach poprzez

usunięcie ze strony internetowej (...) i zaniechanie publikacji w przyszłości postu o treści wskazanej w punkcie I petitum pozwu (punkt I sentencji),

- nakazał pozwanej zaniechania działania polegającego na rozpowszechnianiu nieprawdziwych i wprowadzających w błąd wiadomości o wspólnikach zarządzających powodową spółką oraz nakłaniania klientów strony powodowej do rozwiązania z nią umowy albo niewykonywania lub nienależytego wykonywania umowy, w celu szkodenia powodowej spółce, poprzez usunięcie ze strony internetowej (...) i zaniechanie publikacji w przyszłości postu o treści wskazanej w punkcie II petitum (punkt II sentencji),

- zasądził od pozwanej na rzecz Muzeum (...) w K. kwotę 500 zł na podstawie art. 18 ust. pkt 6 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji,

- rozliczył koszty procesu, zasądzając od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 407 zł.

Jako bezsporne między stronami Sąd I instancji wskazał, że pozwana zamieściła wpis na forum internetowym o treści:

- w dniu 25 października 2009 r. : „Przekręcasz problem. Nam chodzi o oszustwa akwizytorów. Gdzie jest unijne dofinansowanie? Gdzie jest urządzenie medyczne? Jeśli ten odkurzac miał by to wszystko o czym zapewniają akwizytorzy to myślę że nie było by takiego problemu. Kwestia jakości odkurzacza to też już poboczny wątek. Oczywiście cena za odkurzac powinna być inna jak za prawdziwe urządzenie medyczne. Argument że rainbow jest droższy to chyba nieporozumienie. Ten mat dotyczy powermeda. Jeśli ktoś założy temat odkurzacza rainbow to myślę że ton wypowiedzi będzie podobny. Nie wiem jakie przekręty stosują akwizytorzy rainbow. Jeśli gadają że to urządzenie medyczne i ma certyfikaty to są takimi samymi oszustami jak ci od powermeda. No chyba że mają prawdziwe certyfikaty”

- w dniu 30 lipca 2013 r.: „Mam dowody na to że posługiwali się sfałszowanymi dokumentami więc są oszustami. Nawet bez tego sąd uznał iż mogłam pisać o nich iż oszukują ludzi przy sprzedaży swoich odkurzaczy. Utrudniając zwrot w ustawowym terminie przedsiębiorcy od chińskich odkurzaczy łamią polskie i unijne prawo. Nie mogą konsumenta szantażować żadnymi opłatami za zwrot w ciągu 10 dni pod żadnym pretekstem. Z oszustami trzeba się nie cackać tylko zgłaszać do prokuratury. Nawet jak używaliście po zakupie chiński odkurzac P. M. to i tak możecie odstąpić od umowy bez ponoszenia żadnych kosztów. Takie jest polskie i unijne prawo. Jeśli się to akwizytorom P. nie podoba to muszą zmienić sposób dystrybucji na normalną sprzedaż stacjonarną. Przy domokrażnej konsument ma niezbywalne prawo do odstąpienia w ciągu 10 dni!!!” ;

Sąd wskazał, że pozwana nie nabywała urządzeń, którymi handlowała powodowa spółka jak również nie oferowała ich pozwanej.

Pozwana E. U. prowadzi działalność gospodarczą od sierpnia 2009 r., a głównym przedmiotem tej działalności jest prowadzenie portali internetowych.

Ponadto Sąd Okręgowy szczegółowo ustalił okoliczności związane z: dystrybuowaniem przez powodową spółkę na terenie Polski urządzeń P.; wiedzy spółki co do właściwości tych urządzeń w zakresie możliwości filtracji powietrza, oczyszczania z pyłu, kurzu, dymu nikotynowego, funkcji aromatyzacji powietrza, inhalacji, jodoterapii oraz oczyszczenia pomieszczeń i mebli z kurzu i roztocza; uzyskania przez spółkę w toku dystrybucji od producenta certyfikatu, zgodnie z którym urządzenie to zostało zakwalifikowane do wyrobów medycznych; tego, że spółce nie zarzucono, iż posługuje się sfałszowanymi dokumentami. Nadto Sąd wskazał, że były dystrybutor powodowej spółki publikował w Internecie negatywne informacje o przedmiotowym urządzeniu, jak też pojawiły się negatywne informacje o sprzedawanym urządzeniu na stronie internetowej, której administratorem była pozwana. Dalej Sąd ustalił, że Spółka uwzględniała usprawiedliwione reklamacje klientów, a zwrotu towaru odmawiała jedynie gdy reklamacji dokonano po terminie lub w przypadku urządzeń zniszczonych.

Pozwana wiedzę o sprzedawanym przez stronę powodową urządzeniu i sposobie jego dystrybucji czerpała z wypowiedzi internautów, w tym byłego współpracownika powódki i użytkowników urządzenia. Nadto jeden z użytkowników urządzenia przesłał jej dokument z którego wynikało, że ubiegający się o wydanie certyfikatu na urządzenie podmiot przedłożył innym niż wymagany dokument. Były współpracownik podał, że spółka sprzedaje odkurzacze jako super odkurzacze hiperalergiczne. Użytkownicy na forum internetowym zgłaszali problemy ze zwrotem odkurzaczy. Pozwana spotkała się również z publikacjami na ten temat w Gazecie (...). W oparciu o powyższe informacje pozwana formułowała swoje wpisy w Internecie.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów 24 października 2008 r. wydał decyzję nr(...) uznającą opisane w niej praktyki strony powodowej za naruszające zbiorowe interesy konsumentów, polegające na naruszeniu obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji o cenie zakupu produktów i nakazał ich zaniechania. Pismem z 20 września 2009 r. Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych w W. poinformował powodową spółkę, iż ze względu na brak wykazania przeprowadzenia procedury oceny zgodności aparatów do rehabilitacji ozonowo-tlenowej, aparaty te nie spełniają wymagań ustawy o wyrobach medycznych. Jednocześnie wezwano do wycofania z obrotu i używania aparatów do rehabilitacji ozonowo-tlenowej. 25 marca 2010 r. została wydana deklaracja zgodności (...) oznakowanie (...) dla odkurzacza model (...). Wskazano w niej, iż urządzenie to jest identyczne z wyrobem P. G. E., model (...) oraz dyrektywą Rady (...). Następnie właściwe instytucje stwierdziły, iż przedmiotowe urządzenie nie zagraża zdrowiu człowieka oraz określiły je jako urządzenie czyszcząco-filtrujące.

Wreszcie Sąd wskazał, że w okresie od maja 2012 r. do lipca 2013 r., internauci, powołując się na zakup od strony powodowej urządzenia P., zgłaszali problemy z jego zwrotem. Internauci wskazywali na psucie się urządzenia, na niską jakość, żądanie przy zwrocie wysokiej opłaty i inne utrudnienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił, że pozwana poprzez zamieszczenie wypowiedzi na forum internetowym z 25 października 2009 r. i 30 lipca 2013 r. dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t. j. Dz. U. Nr 153, poz. 1503). Sąd zauważył, iż pozwana przetwarzała lub podtrzymywała zasłyszane informacje bez weryfikacji ich treści o kompetentne źródło. Sąd wskazał, iż pozwana nie była uprawniona do formułowania osądu, który opublikowała na forum internetowym, zwłaszcza informacji o dopuszczaniu się oszustw, czy posługiwania się w obrocie sfałszowanymi dokumentami przez stronę powodową. Sąd uznał, iż wypowiedzi pozwanej miały charakter kategoriyczny i generalizujący, a przy tym nie odwoływały się do konkretnych faktów, były podawane bardzo ogólnie, która to okoliczność sprawiała, iż odbiorcy nie mogli zweryfikować tych informacji. Przedmiotowe posty kształtowały na rynku negatywną opinię o powodowej spółce. Sąd Okręgowy ocenił, iż działanie pozwanej naruszyło dobre obyczaje i stanowiło dla powódki zagrożenie jako przedsiębiorcy. Krytyka, której dopuściła się pozwana nie była rzetelna, a działanie jej było zawinione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenia art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. W tej grupie zarzutów apelująca zakwestionowała szczegółowe ustalenia Sądu I instancji, w tym brak uwzględnienia treści wyroku zapadłego między stronami przed Sądem Apelacyjnym w B.z dnia 25 kwietnia 2013 r. (sygn., akt I ACa 102/13), dokonanie błędnych ustaleń w zakresie wprowadzania przez powodową spółkę w błąd nabywców sprzedawanych urządzeń, posługiwania się przez spółkę fałszywymi dokumentami, jak też błędnego odczytania treści spornych postów i ich znaczenia.

Pozwana zarzuciła także naruszenie art. 3 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t. j. Dz. U. Nr 153, poz. 1503) i art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz zastosowanie/brak zastosowania wobec błędnie ustalonego stanu faktycznego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz o zwrot kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Rozstrzygnięcie poddane kontroli nie jest prawidłowe, a powództwo nie jest uzasadnione, częściowo - niezależnie od treści podniesionych zarzutów.

Na wstępie należy podkreślić, iż Sąd II instancji czyni własne ustalenia faktyczne, a w zakresie prawa materialnego nie jest związany zarzutami apelacji. W systemie apelacyjnym sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym, co oznacza ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Tym samym „Sąd drugiej instancji ma obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego, niezależnie od tego czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów bądź ponowieniu dotychczasowych, czy też wskutek podzielenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji” (Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 358/99, OSNAP 2001, nr 15, poz. 493). Nadto Sąd odwoławczy rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi prawa materialnego. Nie może zatem poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz jest zobowiązany – niezależnie od ich treści – dokonać ponownie własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC z 2008 r., nr 6, poz.55; uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC z 1999 r., nr 7-8, poz. 124).

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny, w zasadniczej części, przyjmuje za własne. W szczególności w sprawie zostały ujawnione fakty eksponowane w apelacji, w tym dotyczące treści wyroku zapadłego między stronami przed Sądem Apelacyjnym wB.z dnia 25 kwietnia 2013 r. (sygn., akt I ACa 102/13). Ujawnione zostały także okoliczności, z których pozwana wywodzi wnioski o fałszowaniu przez stronę powodową dokumentów, czy też wprowadzania w błąd nabywców sprzedawanych urządzeń. Tyle tylko, że spotkały się one z odmienną od powoływanej w apelacji oceną Sądu Okręgowego.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że Sąd Apelacyjny, weryfikując ustalony stan faktyczny oraz treść spornych postów i kontekst wypowiedzi w nich zawartych, przed rozprawą apelacyjną podjął próbę wejścia na stronę internetową (...) na której znajdowały się kwestionowane wpisy pozwanej. Na tej podstawie ustalił, że przedmiotowa strona nie jest aktualnie prowadzona, a domena oferowana jest do sprzedaży przez (...). (dowód: wydruk strony internetowej (...) z dnia 21 sierpnia 2017 r. - k. 431). Okoliczność ta została ujawniona na rozprawie apelacyjnej i nie została zakwestionowana przez stronę powodową, poza wskazaniem, że być może pozwana jedynie chwilowo, w związku z prowadzonym postępowaniem sądowym, usunęła domenę. Niezależnie od zasadności twierdzenia powodowej spółki, poza sporem pozostaje, że przedmiotowa strona obecnie nie jest prowadzona, a sporne wpisy nie są widoczne.

Już z tych przyczyn apelacja pozwanej jest w znacznej części uzasadniona a powództwo winno ulec oddaleniu, skoro żądanie usunięcia wskazanych w pozwie treści okazało się bezprzedmiotowe z uwagi na zaprzestanie prowadzenia przez pozwaną strony internetowej. Zważyć należy, że w żądaniu pozwu strona powodowa domagała się zaniechania działania polegającego na rozpowszechnianiu nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji, przy czym wskazany sposób działania pozwanej dla osiągnięcia celu postępowania miał polegać na usunięciu spornych postów z w/w strony internetowej oraz zakazie publikacji przedmiotowych treści w przyszłości. Tym samym, w dacie wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.) powództwo okazało się bezzasadne co najmniej w części obejmującej żądanie usunięcia kwestionowanych wpisów.

Przed wszystkim jednak roszczenie strony powodowej nie jest uzasadnione z innych względów.

Stosownie do art. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. Nr 153, poz. 1503) ustawa ta reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności, w szczególności produkcji przemysłowej i rolnej, budownictwie, handlu i usługach – w interesie publicznym, przedsiębiorców oraz klientów. Przedsiębiorcami w rozumieniu ustawy są osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, które prowadząc, chociażby ubocznie, działalność zarobkową lub zawodową uczestniczą w działalności gospodarczej (art. 2 cyt. ustawy). Z kolei zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta.

W świetle powyższego należy odnotować, iż pozwana nie jest legitymowana biernie w niniejszym procesie. Z punktu widzenia przytoczonych przepisów i celowości regulacji zawartych w ustawie, co do zasady legitymowanym biernie w sprawie o roszczenie z tytułu czynu nieuczciwej konkurencji jest tylko przedsiębiorca i to tylko w przypadku, gdy dokonany przez niego czyn pozostawał w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Wskazany element nie został wyeksponowany przez strony postępowania, jak również nie był przedmiotem wnikliwej oceny Sądu Okręgowego, który poprzestał na formalnym stwierdzeniu, iż pozwana prowadzi zarejestrowaną działalność gospodarczą. Należy zauważyć, iż z analizy pozwu wynika, iż zdaniem strony powodowej roszczenie oparte na cytowanej wyżej ustawie przysługuje przeciwko każdemu podmiotowi jedynie z uwagi na fakt podejmowania przez niego działalności, która potencjalnie może zaszkodzić powodowi jako przedsiębiorcy. Konkluzja taka nie jest uprawniona. Zasadą jest bowiem, iż legitymacja bierna w procesie o roszczenie, którego przedmiotem jest czyn nieuczciwej konkurencji przysługuje przeciwko osobie, która dokonuje takiego czynu w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Zważyć należy, że celem ustawy jest zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej. Jej założeniem jest zatem ochrona atrakcyjnej siły przedsiębiorcy oraz zapewnienie prawidłowości funkcjonowania i działania podmiotów gospodarczych w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na wolnych prawach. Stąd czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie podjęte w związku z działalnością gospodarczą, które wykazuje sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli jednocześnie zagraża interesowi innego przedsiębiorcy lub klienta bądź go narusza.

Jakkolwiek powszechnie przejmuje się, iż stosunek konkurencji i odpowiedzialności za czyn nieuczciwej konkurencji są wobec siebie niezależne, a w związku z tym dla uzyskania ochrony przewidzianej ustawą nie musi między stronami zachodzić stosunek konkurencji, to jednak – co do zasady – czynu nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej może dopuścić się jedynie przedsiębiorca. Ustawa reguluje przecież zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej. W literaturze podkreśla się także, że zastosowanie przepisów ustawy zależne jest od tego, czy sprawca czynu nieuczciwej konkurencji działał w zamiarze osiągnięcia zysku (tak: Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – komentarz, red. Marian zdyb, Małgorzata Sieradzka – Wolters Kluwer, Warszawa 2016 – str. 45-46).

Co do zasady zatem ustawodawca przesądził, że sprawcą czynu nieuczciwej konkurencji może być przedsiębiorca. Wyjątkowo natomiast może mieć miejsce sytuacja, że stroną legitymowaną biernie nie będzie przedsiębiorca, ale wówczas musi istnieć związek przyczynowy z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą. W szczególności niektóre z czynów nieuczciwej konkurencji określonych ustawą mogą być popełnione przez podmioty inne niż przedsiębiorcy (jak przykładowo: w art. 11 ust.2 ustawy – osoba, która świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego; w art. 14 osoby rozpowszechniające nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody). Przypadki te należy jednak traktować jako wyjątki związane ze szczególnym charakterem określonego czynu.

W niniejszej sprawie brak było podstaw do przypisania pozwanej działania odpowiadającego przesłankom określonym w art. 14 ust.1 i 2 ustawy. Na obecnym etapie postępowania poza sporem pozostaje, że działania pozwanej nie były podejmowane w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody – co wyklucza przyjęcie, że dla oceny legitymacji biernej pozwanej nie ma znaczenia, czy przysługuje jej przymiot przedsiębiorcy w rozumieniu ustawy. Odwołując się do treści pozwu Sąd Apelacyjny zauważył, iż strona powodowa sugeruje jakoby blog pozwanej był prowadzony na

skutek inicjatywy podmiotów prowadzących działalność konkurencyjną. Okoliczności te nie zostały jednak w żaden sposób wykazane.

Ewentualna podstawa odpowiedzialności pozwanej może podlegać zatem badaniu wyłącznie z odwołaniem się do treści art. 3 ustawy. Analiza przedmiotowego przepisu, w kontekście treści art. 1 i 2 ustawy wskazuje w sposób oczywisty, że określonego tym przepisem czynu nieuczciwej konkurencji może dopuścić się jedynie przedsiębiorca. Sąd Okręgowy, przypisując pozwanej odpowiedzialność poprzestał na formalnym wskazaniu, że E. U. prowadzi zarejestrowaną działalność gospodarczą, bez analizy, czy ten fakt pozwala – w okolicznościach sprawy – uznać pozwaną za przedsiębiorcę w rozumieniu Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

W świetle treści art. 2 cyt. ustawy istotne dla ustalenia jej zakresu podmiotowego jest wystąpienie uczestniczenia w działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy zauważył, iż aby właściwie odczytać i zrozumieć wyrażenia "działalność gospodarcza" trzeba mieć na uwadze całokształt materiału normatywnego, nie stroniąc od dyrektyw płynących z języka, wszak słowa "gospodarczy", "działalność gospodarcza" mają tu swoją jednoznaczną konotację. Działalność gospodarczą wyróżnia kilka specyficznych właściwości. Są to: charakter profesjonalny, a więc nie amatorski, nie okazjonalny; podporządkowanie regułom opłacalności i zysku; powtarzalność działań (np. seryjność produkcji, stypizowanie transakcji, stała współpraca itd.), uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Zysk (zarobek, dochód) to kategoria ekonomiczna oznaczająca nadwyżkę wpływów nad wydatkami w działalności gospodarczej. Pojęcie zysku leży u podstaw każdej działalności o charakterze gospodarczym, stanowi jej istotę i sens, stąd nie można w ogóle mówić o działalności gospodarczej prowadzonej nie w celach zarobkowych. Należy przy tym rozróżnić motyw zysku od efektu zysku; znane są – także obecnie – podmioty gospodarcze działające w celach zarobkowych, ale w rzeczywistości, z różnych powodów, nieosiągające zysków (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSN 1992, Nr 2, poz. 17).

Uwzględniając powyższe wskazać należy, że ustawa ma celu zwalczanie nieuczciwej konkurencji, a działanie podjęte przez podmiot, który może występować w takiej sprawie po stronie pozwanej musi pozostawać w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Pozwana formalnie ma zarejestrowaną działalność gospodarczą od 2009 r., jednakże - jak wynika z załączonej do pozwu informacji z (...) działalność ta od 2012 r. pozostaje zawieszona, a zatem w dacie publikacji drugiego ze spornych postów pozwana w sposób efektywny działalności tej nie kontynuowała.

W ocenie Sądu Apelacyjnego działalność pozwanej miała charakter prokonsumencki. Nie analizując kwestii bezprawności działania pozwanej w tym zakresie, należy skonstatować, iż pozwana prowadząc swą działalność, w tym zamieszczając przedmiotowe wypowiedzi kierowała się motywami mającymi na celu szeroko pojętą pomoc konsumentom. Okoliczność ta nie jest zależna od prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, której przedmiotem było prowadzenie portali internetowych. O powyższym świadczy fakt, zgodnie z którym w okresie zawieszenia działalności pozwana nadal była aktywna na blogu, a zatem sporne wypowiedzi nie pozostawały w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą. Ponadto, okoliczność, iż pomiędzy stronami nie zachodzi stosunek konkurencji została przesądzona zaoferowanymi przez pozwaną orzeczeniami, w sprawach które toczyły się pomiędzy powodową spółką a apelantką - strony nie działają one na tym samym rynku geograficznym czy asortymentowym (vide-wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa 1083/15 wraz z uzasadnieniem, k. 401, t. III).

W konsekwencji należy przyjąć, że sporne działanie pozwanej nie miało związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, a było od niej niezależne. Nie sposób przyjąć, by legitymacja bierna pozwanej wywodziła się wyłącznie z faktu formalnego zarejestrowania prowadzenia działalności gospodarczej (w dacie drugiej ze spornych wypowiedzi – zawieszonej), skoro cała jej aktywność dotycząca prowadzonego blogu wynikała z zaangażowania w pomoc konsumentom, bez związku z osiągnięciem zysku.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się do oceny spornych wypowiedzi należy stwierdzić, iż treść postu z 25 października 2009 r. była już przedmiotem oceny w sprawie toczącej się pomiędzy stronami o ochronę dóbr osobistych, w którym przesądzony został brak bezprawności w działaniu pozwanej. Istota prawomocności materialnej

z art. 365 k.p.c. polega na tym, że wydanie wyroku określonej treści na datę wyrokowania stabilizuje treść łączącego strony stosunku prawnego, którego ocena – jeśli nie zmieniły się okoliczności faktycznego – nie może następnie być odmienna. Sąd Apelacyjny ma na uwadze, iż inne są przesłanki roszczenia z ochrony dóbr osobistych a inne w przypadku czynu nieuczciwej konkurencji. Jednakże w sprawie o ochronę dóbr osobistych przesądzono, że sporna wypowiedź pozwanej, jako prawdziwa, nie była bezprawna – co było przyczyną oddalenia powództwa. Tym samym wypowiedź pozwanej jako prawdziwa nie mogła naruszyć dobrych obyczajów, o których mowa w art. 3 ust. 1 cytowanej ustawy.

Odnosząc się natomiast do postu z 30 lipca 2013 r. odnotować należy, że wypowiedź ta dotyczy informacji w przedmiocie utrudniania przez powodową spółkę realizacji prawa do odstąpienia od umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazana wypowiedź nie narusza dobrych obyczajów. Po pierwsze, stanowiła ona odpowiedź na pytania i informacje pochodzące od innych internautów, w tym jednego z klientów strony powodowej w zakresie pytania o obowiązek zwrotu kwoty 1.200 zł. Zaznaczyć przy tym należy, że obie zamieszczone na stronie internetowej wypowiedzi pozwanej były konsekwencją, pewną reakcją na wcześniejsze wypowiedzi internautów, która to okoliczność jest specyficzną cechą wypowiedzi formułowanych na blogach i forach internetowych. Wynika z tego również, jak trafnie zwraca uwagę pozwana, posługiwanie się językiem przede wszystkim potocznym, a nie branżowym, specjalistycznym czy też literackim. Po drugie, wskazać należy, że uprzednie zachowania akwizytorów spółki, ujawnione w piśmie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, a także w postępowaniu o ochronę dóbr osobistych dały podstawę do uwiarygodnienia informacji, którymi posłużyła się pozwana.

Co do zarzutu fałszowania dokumentów należy zauważyć, iż z pisma o charakterze urzędowym wynika, iż stronie powodowej zarzuca się, że zostały przez nią przedłożone sfałszowane dokumenty. Co prawda nie dotyczyło to konkretnie przedmiotowego odkurzacza a innego urządzenia, oferowanego łącznie z odkurzaczem, jednakże okoliczność ta, jak również okoliczności wpływające z wcześniejszych ustaleń, w tym poczynionych w sprawie o ochronę dóbr osobistych uprawniała pozwaną do wypowiedzi tej konkretnej treści, której intencją było dobro konsumenta. Nie sposób zatem przyjąć, iż również tą wypowiedzią pozwana naruszyła jakiegokolwiek dobre obyczaje.

Reasumując, dokonując także merytorycznej oceny działania pozwanej w postaci jej wypowiedzi na internetowym forum, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż działanie apelującej nie spełniło przesłanek zawartych w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, które pozwoliłyby na przyjęcie, iż dopuściła się ona czynu nieuczciwej konkurencji.

Odnosząc się wreszcie do zawartego w odpowiedzi na pozew żądania złożenia oświadczenia w trybie art. 22 cytowanej ustawy, należy zwrócić uwagę, iż regulacja ta służy ochronie pozwanego jako przedsiębiorcy z uwagi na negatywne skutki w sferze prowadzonej działalności gospodarczej w przypadku wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa przeciwko niemu z tytułu nieuczciwej konkurencji. Wobec przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, iż czyn pozwanej nie jest związany z prowadzoną działalnością gospodarczą, implikuje to wniosek, iż pozwana takiej ochrony nie potrzebuje.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku, biorąc za podstawę art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) Na zasądzone koszty złożyła się opłata sądowa od apelacji w wysokości 30 zł, ustalona na podstawie art. 18 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623).

SSA Teresa Rak SSA Paweł Rygiel SSA Marek Boniecki